

The Room jako interpretacja bohatera werterycznego

The Room as an Interpretation of the Wertheric Hero

ADRIANNA JAGODZIŃSKA

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

STRESZCZENIE

Bohater werteryczny to postać wykreowana przez Johanna Wolfganga Goethego w powieści *Cierpienia młodego Wertera* z 1774 roku. Tym samym młody artysta zainspirował kolejnych twórców do stworzenia postaci bohatera romantycznego, a także zachęcił do wyrażania uczuć poprzez sztukę. Celem niniejszego artykułu, jest ukazanie, że bohater werteryczny mimo upływu dekad nadal jest widoczny we współczesnej twórczości. W tym celu autorka omawia cechy wspomnianego bohatera, a następnie poddaje analizie głównego bohatera filmu *The Room* Tommyego Wiseau z 2003 roku.

Słowa kluczowe: bohater werteryczny; Johann Wolfgang Goethe; Tommy Wiseau; Werter

ABSTRACT

The Wertherian hero is a character created by Johann Wolfgang Goethe in his 1774 novel *The Sorrows of Young Werther*. Thus, the young artist inspired subsequent artists, to create the figure of the romantic hero, and encouraged the expression of feelings through art. The purpose of this article is to show that the Wertherian hero, despite the passage of decades, is still evident in contemporary art. To this end, the author discusses the characteristics of the aforementioned hero, and then analyzes the main character of Tommy Wiseau's 2003 film *The Room*.

Keywords: Wertherian hero; Johann Wolfgang Goethe; Tommy Wiseau; Werther

Wstęp

Niniejszy artykuł skupia się na analizie postaci Johnny'ego z filmu okrzykniętego najgorszym na świecie – *The Room* z 2003 roku w reżyserii Tommy'ego Wiseau. Żeby jednak przejść do właściwej analizy owej postaci, należy nakreślić przynajmniej w niewielkim stopniu charakterystykę bohatera werterycznego.

Bohater werterychny to model postaci, który poznaje się już w szkole średniej/zawodowej i wbrew przekonaniu, że przygoda z nim zakończy się po omówieniu preromantyzmu i romantyzmu, towarzyszy społeczeństwu niemal przez cały czas – zarówno w filmach, serialach, jak i literaturze. Twórcą werteryzmu jest Johann Wolfgang Goethe, który w powieści *Cierpienia młodego Wertera* z 1774 roku opisał swoje cierpienie z powodu nieodwzajemnionej przez Charlotte Buff miłości. Bardzo często model tej postaci jest przypisywany do romantyzmu. To bowiem właśnie Goethe zainspirował późniejszych wielkich wieszczów do stworzenia bohatera romantycznego.

W pierwowzorze bohatera werterychnego, czyli w literackim Werterze, na pierwszy plan wysuwa się oczywiście samotność, którą widzimy dzięki licznym opisom w listach, gdzie Werter przeważnie jest pozostawiony sam sobie. Ale uwagę zwraca też fakt, że nie poznajemy imienia Wertera – nawet jego ukochana Lotta w najczulszych momentach zwraca się do niego „kochany Werterze”. Jego samotność nie wynika jednak z jego negatywnego nastawienia do społeczeństwa. Wielokrotnie powtarza, że brakuje mu towarzystwa, że chciałby mieć przyjaciela, kogoś kto go zrozumie. Jednocześnie jednak, jakby na przekór sobie odsuwa się od ludzi, jedynie wtedy czuje się dobrze. Zarzuca się mu także jakoby traktował ludzi lekceważąco. Jakby nie uważał ich za indywidualium, lecz jako jednostki egzystujące dla niego i poprzez niego. Może się wydawać, że Werter ma zgoła inne podejście do dzieci. Nie ucieka bowiem od ich towarzystwa, one także darzą go sympatią. Tę samotność Wertera potęguje jeszcze bardziej fakt, że Wilhelm jest jedynie adresatem listów – Werter wybiera go, ponieważ ten jest życzliwy i wyrozumiały, a przede wszystkim nie ingeruje w sprawy, o których mu opowiada. Należy także pamiętać, że Werter czuje się niezrozumiany (w tym niezrozumieniu Werter zauważa swoją wyjątkowość). Z tego też powodu zazwyczaj nawet nie podejmuje próby przezwyciężenia samotności (Dobijanka-Witczakowa, 2000, s. 68–72).

Nie sposób pominąć także, że Werter postrzega świat przez pryzmat marzeń i poezji. Na przykład w liście z 15 września 1772 roku pisze „O gdybym był księciem”. Charakterystyczny jest również kult przyrody, natury. Jest on widoczny niemal przez całą powieść – tytułowy bohater poetycko opisuje miejsce. Początkowo zwraca uwagę jedynie na dary, którymi natura obdarza człowieka. Później natomiast uważa ją za odbicie własnego „ja”. Jego uczucia mają się odzwierciedlać w naturze – gdy jest szczęśliwy, natura daje mu ukojenie.

Natura zatem to – według Wertera – wszechświat poruszany różnorodnymi siłami, często zwróconymi przeciw sobie; to nieustanny proces, w którym uczestniczą siły tworzące i siły niszczące, którego jednak ostateczną perspektywą jest powszechna zagłada. Człowiek zaś to wypadkowa działania przeciwstawnych sił, które determinują jego stronę duchową i fizyczną (Dobijanka-Witczakowa, 2000, s. 72).

Jedną z najbardziej istotnych cech Wertera jest silna emocjonalność, wręcz przesadna, a także wiara w jedyną, wieczną miłość. Uważa, że pełnia człowieczeństwa ma miejsce tylko wówczas, gdy człowiek osiągnie pełnię uczuć. Namiętności mają być według Wertera pełnią egzystencji, ale również wolności. Przy czym wolność tytułowy bohater pojmuje jako możliwość opuszczenia świata, kiedy się chce. Uważa jednak, że najlepszym momentem do podjęcia takowej decyzji jest stan największego upojenia, najintensywniejszego doznania namiętności (Dobijanka-Witczakowa, 2000, s. 74–86). Tym samym możemy przejść do omówienia kolejnych, ostatnich już cech charakterystycznych werteryzmowi. Mowa oczywiście o poczuciu bezsensu egzystencji, który spowodowany jest niespełnioną miłością. Uczucia te są tak silne, że młody Werter nie jest w stanie się z nimi uporać. Popada zatem w obłęd, który docelowo popycha go do czynu samobójczego. Umiera 12 godzin.

Johann Wolfgang Goethe uważał, że są dwa różne światopoglądy, a to którym się kierujemy, zależy od stosunku, jaki człowiek ma do świata. Twierdził, że człowiek jako byt skończony, jest zawsze skazany na cierpienie. Światopoglądy, o których mowa, to dwa rodzaje cierpienia. Pierwszy jest źródłem najwyższej radości, drugi z kolei skrajnej rozpacz. Takiej właśnie rozpacz doświadcza stworzony przez niego bohater werteryczny, przeraża go bowiem nawet własna osoba (Dobijanka-Witczakowa, 2000, s. 86). Ważność tego zjawiska została dokładnie ukazana poprzez młodych ludzi, którzy w okresie „burzy i naporu” nagminnie popełniali samobójstwo, nie mogąc pogodzić się z miłosnym odrzuceniem. Dziś – choć już mniej mówi się o tak silnej miłości i o tak silnym cierpieniu z powodu jej braku – bohater werteryczny jest nadal widoczny. Mimo że zazwyczaj słyśmy budowę jego postaci do nieudolnego samobójstwa z powodu niespełnionej miłości, to współcześni twórcy ukazują więcej jego cech – jak gdyby na przekór.

The Room

O *The Room* z 2003 roku można powiedzieć wiele. Przede wszystkim jednak należy podkreślić, że scenarzystą, reżyserem, producentem, sponsorem, a także głównym aktorem jest jedna osoba – Tommy Wiseau – czyli człowiek zagadka. Wszystko, co o nim wiemy, to informacje podane w książce jego przyjaciela Grega Sestero (*Z planu najlepszego złego filmu świata DISASTER ARTIST*, 2013), która później została zekranizowana (*The Disaster Artist*, 2017). Historia, którą przedstawia Sestero, pozwala lepiej poznać i zrozumieć Tommy’ego Wiseau, choć nadal nie do końca wiemy, ile ma lat, czy naprawdę nazywa się Tommy Wiseau, skąd pochodzi, czym dokładnie zajmował się w życiu i skąd miał pieniądze na realizację tak drogiego przedsięwzięcia, jakim okazało się *The Room* [na tę produkcję

przeznaczono ponad 6 mln dolarów (Taler, 2018)]¹. Dowiadujemy się natomiast, że opowieść przedstawiona w filmie miała być udokumentowaniem historii twórcy najgorszego filmu świata.

Szukając w Internecie informacji o tej ekranizacji z łatwością, można znaleźć recenzje, krótkie adnotacje o działalności Tommy'ego Wiseau, artykuły o fenomenie najgorszego filmu świata. Jednak trudniejszym zadaniem okazuje się odszukanie interpretacji tego dzieła. Sam Greg Sestero przyznaje, że aktorzy także nie wiedzieli, o czym dokładnie jest film, w którym grają. Co więcej, większość osób biorąca udział w procesie twórczym nie widziała całego scenariusza (Sestero, Bissell, 2018, s. 120). Sam scenariusz był także bardzo ruchomy – Tommy Wiseau często dokładał spontanicznie kolejne sceny, zmieniał przebieg już napisanej sceny, nie martwiąc się przy tym o zachowanie ciągłości zdjęć.

¹ W książce autorstwa Sestero i Bissell możemy znaleźć kilka krótkich opowieści o życiu Tommy'ego Wiseau w narracji obserwatora wszechwiedzącego. Autorzy opowiadając o życiu Tommy'ego, jednocześnie podkreślają, że to, co mówią, jest jedynie jedną z wielu możliwych opcji. Żeby być jak najbardziej obiektywnym przywołują kilka historii, o których gwiazdor wspominał w wywiadach. Możemy się jednak dowiedzieć, że często mówił, iż pochodzi ze wschodu Europy (na stronach poświęconych Wiseau – m.in. w zakładce na Wikipedii – jako miejsce pochodzenia podana jest Polska, a dokładniej Poznań. W książce jednak autorzy nie podają żadnego konkretnego państwa, choć dają wskazówkę poprzez słowa „Siedemdziesiąt dziewięć procent miasta T--- zostało zniszczone podczas drugiej wojny światowej. Na pamiątkę zniszczonego, spustoszonego wojną krajobrazu zostają mu koszmary senne. Życie jest trudne. Jego rodzina jest biedna. Czasami patrzy na sowieckich żołnierzy, jego najbliższy zamiennik ojcowskiego autorytetu” (s. 295). Jako młody chłopak udaje mu się wyjechać – najpierw zaczyna pracę w Strasburgu, później udaje się na Zachód, jakiś czas później dowiaduje się, że jego wujek mieszka w Ameryce – a dokładniej w Nowym Orleanie i postanawia się tam udać. Później zaczyna mieszkać w Chalmette. Ze względu na niesprzyjające relacje z ciotką musi opuścić dom wujka. Gdy zdobywa wystarczającą ilość pieniędzy jedzie do Nowego Orleanu (Tommy Wiseau często wspomina, że właśnie stamtąd pochodzi). Następnie udaje się do San Francisco (gdzie zostały nagrane także sceny plenerowe *The Room* i panorama miasta). Interującym zjawiskiem w osobie Tommy'ego Wiseau jest także jego wiek – artysta uparcie twierdzi, że urodził się 1968 roku, co więcej Greg Sestero przyznaje, że gdy spojrzal na prawo przyjaciela, rzeczywiście widniał tam taki rok urodzenia. Jednocześnie pod koniec książki Sestero mówi, że żona jego brata znalazła informacje, które świadczą, iż Wiseau urodził się znacznie wcześniej – źródła te nie są jednak podane. Interującym zagadnieniem jest także imię i nazwisko Wiseau. Powołując się na Wikipedię – Tommy Wiseau to tak naprawdę Tomasz Wieczorkiewicz. Z tym że autorzy książki – w tym najlepszy, a zarazem jedyny przyjaciel Tommy'ego, nie podają takich danych. Możemy zamiast tego dowiedzieć się, że we Francji T zaczyna mówić o sobie Pierre. Po przybyciu do San Francisco zaczyna mówić o sobie Thomas, niedługo później zyskuje przydomek „Ptasznik” i zmienia oficjalne nazwisko na Thomas Pierre Wiseau – nazwisko to jest połączeniem słowa „oseau” (fr. ptak), ze zmianą pierwszej litery wyrazu na pierwszą literę pierwotnego nazwiska. Dopiero z czasem zaczyna mówić o sobie Tommy. Odnośnie do jego fortuny jest kilka różnych historii – najbardziej znana jednak to ta, w której T. Wiseau jest właścicielem marki odzieżowej Street Fashions – tej historii też najwięcej uwagi poświęcają autorzy *Z planu najgorszego najlepszego filmu świata. Disaster Artist*.

Skąd zatem pomysł, że historia głównego bohatera może być interpretowana jako historia współczesnego bohatera werterycznego? Dwie pierwsze wskazówki są podane niemal jak na dłoni:

- 1) Zamiarem Tommy'ego Wiseau było opowiedzenie swojej historii, więc Johnny (którego gra Wiseau) jest jego odpowiednikiem. Podobnie postąpił Johann Wolfgang Goethe, przelewając swoje uczucia na papier i tworząc *Cierpienia młodego Wertera*.
- 2) Ostatnia scena filmu (*The Room*, 2003, 1:33:14) jest zbliżona do zakończenia wspomnianej przed chwilą książki. Główny bohater popełnia samobójstwo poprzez strzał w głowę z powodu nieszczęśliwej miłości. Dowiaduje się bowiem, że jego narzeczona zdradza go z jego najlepszym przyjacielem Markiem.

Poza tymi dwoma, jakże istotnymi, czynnikami należy oczywiście przyjrzeć się w całości głównemu bohaterowi. Na początku wydawać się może, że Johnny jest w szczęśliwym związku – w przeciwieństwie do Wertera nie musi zabiegać o względy ukochanej kobiety. Z każdą kolejną minutą okazuje się, że jego szczęście jest złudne. Lisa (jego narzeczona) zaczyna zdradzać go z Markiem. Ponadto nie dostaje awansu w pracy. Danny – sąsiad i chłopiec, którym opiekował się Johnny – wyznaje, że jest zakochany w Lisie. Jedynie niedoszła teściowa Johnny'ego stawia się za nim i próbuje przekonać córkę, by przestała zdradzać narzeczonego. Jednak nawet to wydaje się złudne. Z czasem okazuje się, że myślała o nim przedmiotowo, licząc na jego pieniądze. Do cierpień głównego bohatera dochodzi niesłuszne oskarżenie o pobicie ukochanej, a także zaplątanie się Danny'ego w narkotyki.

Z początku może się wydawać, że Johnny ma z kim porozmawiać o swoich problemach. W filmie bowiem wielokrotnie pada sformułowanie, że ma najlepszego przyjaciela. Jednak gdy zaczyna mieć podejrzenia co do zdrady i dowiaduje się o oskarżeniach w kierunku swojej osoby (zostaje oskarżony o uderzenie narzeczonej), nie dzwoni porozmawiać z Markiem czy z innym kolegą. Zamiast tego Johnny wychodzi na poddasze i mówi do siebie: „I did not hit her, it's not true, it's bullshit, I did not her. I did naaht. Oh. Hi Mark”². Dopiero po chwili zauważa swojego przyjaciela.

Czynnikiem, który jeszcze bardziej podkreśla samotność głównego bohatera, a także niemożność odnalezienia się w społeczeństwie jest fakt, że Johnny – mężczyzna po czterdziestce, spotyka się z dużo młodszą od siebie kobietą. Według założeń scenariusza Lisa miała mieć między 21 a 25 lat i być w związku z Johnnym od 4–5 lat (Sestero, Bissell, 2018, s. 225). Ponadto jedyną osobą zbliżoną do wieku filmowego Johnny'ego jest jego przyszła teściowa. Reszta obsady to dwudziesto-

² Polskie tłumaczenie: „Nie uderzyłem jej, to nieprawda, to bzdura, nie uderzyłem jej. Nie zrobiłem tego. O, cześć Mark” (*The Room*, 2003, 38:05).

parolatkowie – podobnym gronem osób Tommy Wiseau otacza się na co dzień³. Aspekt ten możemy przyrównać do Wertera, który jest lubiany także przez dużo młodszych od siebie – dzieci.

Powracając do przywołanej wcześniej przedostatniej sceny filmu, należy powiedzieć, że główny bohater przed odebraniem sobie życia popada w szal. Szal ten można interpretować jako bunt wobec otaczającego świata, wobec krzywd, które go spotkały. Główny bohater demoluje pokój (w którym rozegrał się niemal cały film), w szale wściekłości, smutku, bezradności wyrzuca przez okno telewizor. Po szaleńczym wyrzucaniu z siebie wszystkich emocji Johnny bierze do rąk czerwoną sukienkę Lisy, a chwilę później wkłada do ust pistolet i naciska na spust.

Poza nawiązaniem do modelu bohatera werteryckiego poprzez postać Johnnego warto także zwrócić uwagę, że w filmie pojawia się mnóstwo ujęć miasta. Jest to – choć nie tak oczywiste i być może niezamierzone, a być może nieudane – odwołanie się twórcy do romantyzmu. Romantyzm bowiem dużą wagę przykładają do utożsamiania się z przyrodą, współistnienia z nią. W *The Room* jest to dość płaska relacja. Kamera często pokazuje panoramę miasta, jednakże nie wpływa ona w żaden sposób na sposób odbioru danej sceny. I choć częstotliwość pojawiania się tego typu ujęć mogłaby wskazywać na co innego, to ostatecznie kadry z miastem są odbierane jako krótki przerywnik filmu, a nawet jako wydłużenie metrażowe produkcji Tommy'ego Wiseau.

Bibliografia

- Dobijanka-Witkaczowa, O. (2000). *Wstęp*. W: J.W. Goethe, *Cierpienia młodego Wertera*. Wrocław: Wydawnictwo Biblioteki Narodowej.
- Sestero, G., Bissell, T. (2018). *Z planu najlepszego złego filmu świata. Disaster Artist*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Taler, H. (2018). *The Room. Amerykański sen Tommy'ego Wiseau*. <https://rozrywka.spidersweb.pl/the-room-tommy-wiseau>
- The Room* (2003). reż. Tommy Wiseau. Stany Zjednoczone. <https://ebd.cda.pl/700x413/548706c1>

³ Tommy Wiseau przyjaźnił się praktycznie tylko z dużo młodszym od siebie Gregiem Sestero. Sestero poznał tylko jedną osobę z otoczenia Tommy'ego – mężczyznę w podobnym wieku do siebie. Spotkanie to miało miejsce, gdy Wiseau chciał wzbudzić zazdrość w swoim przyjacielu i pokazać, że może mieć innych przyjaciół (przynajmniej w taki sposób opisuje to Sestero). Poza tym, jak twierdzi Tommy Wiseau, *The Room* jest odzwierciedleniem jego historii, być może zatem dobór aktorów pod względem wieku wydaje się odpowiedni, a nie jest tylko czynnikiem, który miał podkreślić dominację i podkreślenie wyższości Wiseau.